

Po obradach IX Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Metalowców

ESZCZE niedawno delegacja metalowców Lubelszczyzny udająca się do Warszawy, jako jedyna z naszego terenu, żegnana była przez kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a już powróciła ze Zjazdu, gdzie wspólnie z innymi delegacjami oceniła dorobek minionych lat i nakreśliła plany działania na następne cztery lata. Zanim je pokrótce omówimy, kilka informacji odnośnie samego Zjazdu.

Trwał w dniach od 7 do 9 maja br. Obrady odbywały się w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 31. I obrady i imprezy towarzyszące (koncert artystów zawodowych i amatorów w kinie „Mazowsze” oraz spektakl w teatrze „Syrena” zatytułowany „Nasze szaleństwo” wg scenariusza Zdzisława Gozdawy i Władysława Stępnia) rozpoczęły się punktualnie, były dobrze zorganizowane.

Bardzo dobrze przygotowano informacje na Zjeździe. Każda delegacja miała swego opiekuna spośród pracowników Zarządu Głównego ZZMet. Każda delegacja witana była przez kierownictwo Zarządu Głównego, które w pełnym komplecie oczekiwało delegatów na dworcu kolejowym.

DYSKUSJA na Zjeździe była pełnym odbiciem kampanii sprawozdawczej. Konkretne i rzeczowe, wniosła wiele elementów do programu działania związków na najbliższe lata. Wzięli w niej udział także

nasz delegaci. Przewodniczący ZO ZZM Władysław Kucharski przedstawił Zjazdowi współpracę ZO z radami narodowymi, Władysław Kosiński z KFWM stan bhp w zakładach metalowych Lubelszczyzny, a Władysław Król z FSC nawiązując do sukcesów fabryki wykonującej kolejno po raz setny miesięczne plany produkcyjne — przedstawił realizację kompleksowego programu wychowania w fabryce. Warto tu przypomnieć, że w najbliższych tygodniach odbędzie się w FSC pierwsza w województwie konferencja samorządu robotniczego, która zatwierdzi plan pracy ideowo-wychowawczej.

(Dokończenie na str. 2)

D
Z
I
E
N
D
Z
I
E
C
K
A



Foto: REK

SA NASZYM szczęściem, beczennym skarbem, nadzieją. Płynię w nich nasza krew, nasz przykład kieruje ich życiem, nasz trud wychowawczy składa się na ich stosunek do otaczającego świata. Dzieci. Ileż łączymy z nimi marzeń i nadziei, jakże optymistycznie wygląda wizja przyszłego świata, którą dorodził wyimaginują, a one, dzieci, mają urealnić. Dzieci z całego świata — czarne, białe, żółte i czerwone. Te, które żyją i które żyć będą, na pewno zrealizują te marzenia. Niektórym jednak z hukiem bomb, serią karabinów maszynowych, koszmarem obozów koncentracyjnych odebrano tę szansę. Tak jak dzieciom okupowanej Polski i innych narodów podbitych przez faszystów hitlerowski 25 lat temu, niedawno dzieciom Korei, Kongo, Nigerii, a dziś dzieciom wietnamskim, kambodżańskim, laotańskim i arabskim.

Jakże niesprawiedliwy jest los — dorodził dają im życie by realizowały wniosłe idee i dorodził... zabijają je dla celów najpodlejszych. Czymże bowiem dadzą się usprawiedliwić zbrodnie interwencji amerykańskich i ich satelitów w Indochinach, czy izraelskich piratów, którzy niedawno zbombardowali egipską szkołę. Niczym. To też rośnie protest i oburzenie całej postępowej ludzkości świata. By nigdy nie było wojny.

Bez niej, też jest dużo trudnych spraw związanych z życiem dzieci. Są przecież kraje, gdzie dzieci umierają z głodu i epidemii. W wielu krajach nie mają dostępu do nauki, nie są otoczone odpowiednią opieką lekarską i ochroną społeczną. W innych, żyją w atmosferze terroru, narkomanii, gwałtów i morderstw.

Tylko w krajach socjalistycznych mają to, co należy się im aby mogły żyć życiem dziecka — nakarmionego, nauczzonego, zdrowego i szczęśliwego.

Wpatrzni w ich życie, wierzymy, że przyszość, w której one będą decydować, będzie szczęśliwa dla wszystkich ludzi świata.

Oby tak naprawdę było!
(mak.)

Biblioteka w Świdniku



Odnznaczony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 9 (260) 31 maja 1970 r. Cena 50 gr

Gdzie i jak wypoczywać będą pracownicy WSK?

W tegorocznym sezonie urlopowo-wypoczynkowym pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku będą wypoczywać w ośrodkach zakładowych już od 4 czerwca. W tym dniu rozpocznie się pierwszy z sześciu turnusów nad Jezioro Białym. Wyjazd do Dąbówki nastąpi 14 czerwca. I tam również, w tym roku, zorganizowanych zostanie sześć turnusów. Jak co roku do ośrodków zakładowych pracownicy wyjadą autokarami. Przewiduje się również kilkadziesiąt miejsc na wczasach z puli Funduszu Wczasów Pracowniczych. Łącznie

około 400 rodzin wyjedzie na wczasy, co pokrywa zaledwie 40% potrzeb.

Nad Jezioro Białym będą również wypoczywać na kolonijach dzieci pracowników wytwórni. Pierwszy turnus rozpocznie się 30 czerwca i trwać będzie do 25 lipca a drugi od 28 lipca do 22 sierpnia. Ceną inicjatywą Rady Zakładowej jest projekt zorganizowania nad Jezioro Białym, jeszcze przed rozpoczęciem kolonii, obozu dla przodujących uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy WSK. Warto również nadmienić, że w kolonijach weźmie udział ośmioro dzieci z Domu Dziecka.

Oprócz wypoczynku w ośrodkach wczasowych zorganizowane zostaną liczne wycieczki turystyczno-krajoznawcze oraz wypoczynkowe w niedziele i święta.

Organizacją wyjazdu na wczasy zajmuje się w Radzie Zakładowej WSK jedna osoba, a spraw z tym związanych jest bardzo dużo. Pod rozwagę Rady Zakładowej i dyrekcji WSK poddajemy propozycję oddelgowania na sezon urlopowy, do pomocy przy organizacji wyjazdów, jeszcze jednego pracownika. Skróciłoby to czas tracony przez interesantów oraz pomogłoby dokładnie załatwiać wszystkie sprawy.

(em.)

Foto: T. Sugier



Dziś w numerze:
Z listów do redakcji • Spacerkiem po zakładzie • Z dziedziny normalizacji • Z okazji XV-lecia Społecznego Ogniska Muzycznego gościł w Świdniku Jerzy Waldorff • Chroniąc wody — chronimy siebie i przyrodę • Hotele „Relaks” i „Sezam” wygrały pierwsze półfinały • Turniej Młodych Mistrzów Techniki • ZMS-owcy ze Świdnika wzięli udział w „Sztafecie Przyjaźni” • O czym się mówi w kręgu działaczy sportowych? • Sportowe aktualności • Wieści ze spartakiady.

Witamina „0” dla produkcji

Co mówią mistrzowie?

DYSCYPLINA i jasne, rzeczowe formułowanie treści zadań musi cechować każdego kierownika wydziału, działu, oddziału, szefa, kierownika najmniejszych nawet odcinków produkcji — brygadzystów i mistrzów.

Tylko konsekwentne i rzeczowe działanie może dać gwarancję, że te najlepsze, techniczne najefektywniejsze przedsięwzięcia organizacyjne, techniczne, pracownicze, przygotowywane na szczeblu kierownictwa zakładu będą nadal szybko i z korzyścią dla wszystkich zrealizowane.

SZCZEBEL OFICERA PRODUKCJI

Było już usprawnianie transportu technologicznego, prowadził się w dziale organizacji przedsiębiorstwa intensywne prace nad dalszym doskonaleniem systemu planowania produkcji i pracy rozdzielni wy-

(Dokończenie na str. 2-3)

Konkurs na wspomnienia o WSK przedłużony

W 1971 roku obchodzić będziemy 20 rocznicę powstania Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Będzie to ważne wydarzenie w życiu całego środowiska ze względu na to, że i Wytwórnia i miasto są przykładem tworzenia nowych warunków ustrojowych i gospodarczych. Zakład i miasto powstały całkowicie w Polsce Ludowej — od fundamentów. Wśród wielu pracowników zakładu i mieszkańców Świdnika żywe są w dalszym ciągu wspomnienia z pierwszych lat budowy. Przechowywane są notatki prasowe, publikacje, zdjęcia lub inne dokumenty. Z upływem lat pamiątek tych jest jednak coraz mniej — dokumenty ulegają zniszczeniu a wspomnienia zacierają się w pamięci. Ogłaszamy konkurs dlatego, aby ocalić to, co jeszcze pozostało. Apelujemy do wszystkich, którzy mają coś na ten temat do powiedzenia, aby nie szczędząc sił i czasu, pomogli zebrać fakty, które w odpowiedniej formie utrwalone, pozostaną ważnym źródłem wiadomości dla przyszłych pokoleń — wiadomości z historii zakładu i miasta. Taki jest cel ogłoszonego konkursu.

ORGANIZATORZY KONKURSU

1. Rada Zakładowa Związku Zawodowego Metalowców;
2. Zespół redakcyjny wydawnictwa jubileuszowego;
3. Redakcja Głosu Świdnika.

TEMATYKA KONKURSU

1. Pierwsze lata budowy zakładu:
 - a) wydarzenia;
 - b) sylwetki ludzi;
 - c) ciekawe akcje i imprezy.
2. Pierwsze lata budowy miasta:
 - a) pierwsze osiedla budowniczych;
 - b) pierwsze osiedla mieszkaniowe;
 - c) tworzenie się władzy miejskiej i instytucji miejskich.
3. Wydarzenia polityczne:
 - a) działalność organizacji;
 - b) udział w akcjach politycznych powiatu, województwa i kraju;
 - c) młodzież i kobiety w życiu społecznym zakładu i miasta.
4. Wydarzenia kulturalne i sportowo-turystyczne.
5. Rozwój akcji społecznych.
6. Wydarzenia produkcyjne.

(Dokończenie na str. 2)

Po obradach IX Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Metalowców

(Dokończenie ze str. 1)

Spółród naszej delegacji cetero osoby weszły w skład Zarządu Głównego. Władysław Kucharski (ZO ZZM), Kazimiera Rogowska (WSK) i Feliks Szafrański (LFMR) do Plenum, a Irene Rusecka (KFWM) do Prezydium. Roman Mańko (WSK) brał udział w pracach komisji wyborczej.

Zjazd wniósł poprawki do statutu, z których na podkreślenie zasług zmiany mówiącej o opiece nad rencistami, emerytami i matkami pracującymi.

Z sprawozdania komisji rewizyjnej wynika, że w czasie ostatniej kadencji majątek związku znacznie się zwiększył. Ilustrują to poniższe liczby. O ile w roku 1966 dochody (ze składek członkowskich i dotacji oraz nadwyżek budżetowych) wynosiły 226 mln zł, to w roku 1969 zamknęły się kwotą 296 mln. Z tego w ub. roku np. na działalność statutową (turystykę, wychowanie fizyczne, sprawy socjalno-bytowe) wydano 129 mln zł, na zasiłki statutowe i zlecenia kolejowe 35 mln zł, 10 mln wydano na prowadzenie sanatorium. Jest to zupełnie nowa pozycja w bud-

żecie, związana z prowadzeniem sanatorium w Muszynie Zdroju.

Program działania związku na najbliższe lata zatwierdzony przez Zjazd obejmuje produkcję, racjonalizację, bhp, ochronę zdrowia, kulturę i oświatę, sport i turystykę.

PLANUJE się więc organizowanie nadal różnych form współzawodnictwa, konkursów racjonalizatorskich, spotkań z użytkownikami produkowanych wyrobów, zacieśnienie współpracy związków zawodowych z NOT. Program wyraźnie mówi o społecznej kontroli prawidłowego wykorzystania przez administrację rezultatów badań i prac naukowych w produkcji i o wnikliwym dokonywaniu wlośennych przeglądów społecznych. W bieżącej kadencji zwrócona zostanie uwaga na zapobieganie chorobom zawodowym, analizę wypadkowości, uwzględnianie wymogów bhp w nowych inwestycjach, a więc wentylacji, klimatyzacji, ograniczenia hałasu, wibracji, wysokich i niskich temperatur, zagrożeń toksycznych.

W dziedzinie ochrony zdrowia zwrócona zostanie uwaga na systematyczne oceny stanu zdrowia załóg. W latach 1970-1973

planuje się uruchomienie dalszych ośrodków rehabilitacyjnych. W roku 1973 liczba skierowań do sanatoriów wyniesie ok. 17 tys. a na leczenie profilaktyczne ok. 6 tys.

Wybraliśmy tylko niektóre przykłady z obszernego programu działania, z którym związki zapoznani zostaną na zebraniach grup związkowych.

(ac.)



9 maja w klubie „Iskra” sekretarz KZ PZPR Benedykt Inglat dokonał otwarcia wystawy filatelistycznej poświęconej 100 rocznicy urodzin Lenina, a więc zgrupowane zostały znaczki, których treść ściśle jest związana z osobą i działalnością Wł. Lenina.

Z okazji wystawy wybitny medal, którego autorem jest Józef Wroński wręczany wystawcom oraz osobom, którzy przyczynili się do rozwoju tej dziedziny w Świdniku. Wydane zostały również ciekawie opracowane katalogi i zaproszenia. Na czas wystawy przygotowano okolicznościowy kasownik oraz prowadzona była sprzedaż znaczków.

Foto: St. Strelnik

(Dokończenie ze str. 1)

działowych. Daleko zaawansowane są prace projektowe w zakresie poprawy organizacji stanowisk roboczych. Mówiono o tym wiele na ostatnim Plenum KZ PZPR.

Oddzielną sferę działania stanowią prace organizatorskie dla wyeliminowania istniejących jeszcze nieprawidłowości i utrudnień w pracy mistrzów.

Logiczny i przyczynowy związek pomiędzy zagadnieniami: jakości wyrobu — warunków produkcji — efektywności wytwarzania — kultury pracy, obserwowany i badany z pozycji mistrza, dostarcza ważnych informacji dla dalszego doskonalenia organizacji produkcji. Daje rzeczywisty obraz metod kierowania przebiegiem produkcji, pozwala wykryć wiele jeszcze przyczyn ich nieefektywności.

NIE WYSTARCZY

TEKST ZAKRESU ZADAŃ

Potrzebna jest jeszcze pełna, konsekwentna ich realizacja.

Rzeczywiście jasno i jednoznacznie brzmią zadania, odpowiedzialności i uprawnienia opracowane przez dział organi-

Witamina „0”

zacji dla każdego mistrza w produkcji.

Widać nawet, że ten podstawowy dokument, którym posługuje się mistrz stanowi dla niego (i jego zdaniem) trafnie sformułowane zakresy zadań uprawnień. Potwierdzają to mistrzowie w swoich wypowiedziach, zebranych przez dział organizacji za pośrednictwem 100 ankiet skierowanych do mistrzów i jednocześnie do kierowników wydziałów.

— Trzeba przestrzegać zakresu

Co mówią

obowiązków, za które odpowiada mistrz — piszą w ankietach mistrzowie pod adresem kierownictwa wydziałów — i nie przeciążać nas pracami, które leżą w zakresie zadań wypożyczalni narzędzi, rozdzielnicy planowania wydziałowego.

ORGANIZACJA PRACY

NA CO DZIEŃ

Są jednak w ocenie mistrzów stwierdzenia, które mówią o po-

Autor „Czterech pancernych i psa” w Świdniku

Na zaproszenie Biblioteki Powiatowej w Lublinie przybył do naszego miasta autorzy „Czterech pancernych i psa” Maria i Janusz Przymanowski. W klubie „Iskra” spotkali się z młodzieżą Świdnika, która z dużym zainteresowaniem wysłuchała ciekawych opowieści o realizacji filmu, aktorach i bohaterach — i zawsze oczekiwanej serii.

Autor ujawnił wiele szczegółów nieznanych, a wiążących się z filmem. Zebrani zadali cały szereg pytań, interesując się samym procesem powstawania filmu. Szczegółowym zainteresowaniem cieszyły się, jak zwykle, losy bohaterów.

Autor podpisał wiele swoich książek, które dostarczyła do klubu księgarnia Domu Książki ze Świdnika.

Spotkanie, pierwsze z wielu planowanych, było bardzo pozytywną lekcją najbliższej nam historii.

(St.)

Bogaty kalendarz imprez Ogniska TKKF Świt

Zatwierdzono już do realizacji kalendarz imprez Ogniska TKKF Świt na rok 1970. W trosce o zdrowie i wypoczynek załogi zaplanowano w nim cały szereg gier i zabaw, oraz zawodów sportowych.

Po zakończeniu sportów zimowych, w I kwartale br. położono szczególny nacisk na popularyzację tenisa stołowego. Drugi kwartał, miesiące kwiecień, maj i czerwiec, to imprezy w większości na wolnym powietrzu, w ramach spartakiady. W tym okresie przewidziano zawody kometki o puchar ZG ZZM, rozgrywki piłki siatkowej o puchar CRZZ, śródownikowe zloty TKKF, zawody lucznicze, biegi przełajowe o puchar „Głosu Pracy”. W trzecim kwartale

w kalendarzu imprez przewidziano zorganizowanie wojewódzkiego zlotu Ogniska oraz imprezy związane z zakończeniem dorocznego spartakiady. W czwartym zaś, bieżącym, wycieczki turystyczne, turnieje z okazji Święta Lotnictwa, rajd motorowy, festyn dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina.

W kalendarzu przewidziano także wiele miejsc na prace w hotelach robotniczych i na imprezy kulturalno-sportowe. Pod uwagę brana jest także gimnastyka rekreacyjna załogi WSK — popularne 5-minutowki gimnastyczne prowadzone w myśl tradycyjnego hasła: sport to zdrowie, radość i siła.

(K.)

Konkurs na wspomnienia o WSK przedłużony

(Dokończenie ze str. 1)

WARUNKI KONKURSU

1. W konkursie mogą brać udział wszyscy pracownicy zakładu, którzy uczestniczyli w budowie zakładu i miasta, oraz w uruchomieniu produkcji.
2. Wspomnienia można nadsyłać w maszynpisie lub w czytelnym rękopisie (na formacie A-4).
3. Opracowanie może być wzbogacone zdjęciami, co będzie miało dodatkowy wpływ na ocenę pracy.

JURY KONKURSU

1. W skład jury konkursu wejdą:
2. Przedstawiciel Rady Zakładowej ZZM;
3. Przedstawiciel koła redakcyjnego wydawnictwa jubileuszowego;
4. Przedstawiciel Redakcji Głosu Świdnika;
5. Socjolog zakładowy;
6. Kierownik ZDK.

CZAS TRWANIA KONKURSU

1. Konkurs trwać będzie od 1.03.1970 r. do 30.06.1970 r.
2. Prace należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.06.1970 roku.
3. Prace konkursowe należy składać na adres WSK Świdnik, redakcja Głosu Świdnika

NAGRODY

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody:

- I — w wysokości — 4.000 zł;
- II — w wysokości — 3.000 zł;
- III — w wysokości — 1.500 zł;

oraz 3 wyróżnienia po 1.000 zł.

Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Nagrodzone prace drukowane będą również w Głosie Świdnika. Prace nie nagrodzone, a nadające się do druku opublikuje Głos Świdnika wynagradzając autorów zgodnie z regulaminem wierszów.

ETAO

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do dnia 30. X.1970 roku.

Z listów do redakcji

Nieporządki za halą B-102

Panie redaktorze! Obok budynku B-102 na terenie zakładu jest składowisko zlotu (śmietnik). Na składowisku tym obok rur nieużytecznych, wywożone są przeróżne materiały jak ciężki i trylinka, krawężniki, płyty i pustaki z piany-betonu. Ponadto duże ilości różnego żelastwa jak pręty, druty, kątowniki, gotowe rzeczy takie, stoły, pojemniki itp. odpady drzewa i przewody gumowe. Następnie po zgromadzeniu się większej porcji przyjeżdża spychacz i tym śmieciem wyrównuje teren. Zapytuje kto za powyższy stan rzeczy ponosi odpowiedzialność i na podstawie jakiego prawa takie ilości dobrego materiału bezdusznie są marnowane!

Wizyta w tym rejonie zakładu potwierdziła całkowicie obraz przedstawiony w liście. Jeśli już czoło zakładu zostało mocno uporządkowane, to jego zaplecze oraz strony północnej przedstawia rzeczywisty obraz rozpaczy. Są to po prostu trudne do opisanego stopy poniszczonych materiałów budowlanych, rur, prętów żelaznych, poprzętek worków papierowych z gipsem, wapnem hydratyzowanym itp.

Walań się po tym placu trzytyłowe, grube kable, kable motocyklowe nawet z opłami i wiele starych tacek, wśród których znajdują się również wypełnione po brzegi stęglą zaprawą murarską. Przejść nie można żeby nie podępać porzucanych płyt styropianowych.

Za halą B-102 budynek z powybitymi oknami, przez przez które widać zdezastrowane wnętrza. Na trawie można zastać podżuczone śmieci, jest to tym bardziej karygodne gdyż substancja, która powlekane są wnętrza świetlików jest bardzo trująca — powinny one być zabezpieczone lub zakopywane w ziemi.

W drugim budynku stojącym za halą B-102 znajduje się wiele materiałów i urządzeń należących do działu TE. Są tam pomieszczenia w miarę zabezpieczone, ale są również z przeciwną strony pomieszczenia, do których można bez najmniejszych trudności się dostać. Jest tam wszystkie smutaki, takto, cnie i situszony szwyby, worki papierowe, żelastwo i oczywiście nowiutkie urządzenia do rozdzielni elektrycznych — ot choćby wyłączniki typu WMSVR nawet można znaleźć zwalone

na kupę cykorii. Ciekawe dlaczego niszczą się tak wiele płyt ze styropianu, przecież są one bardzo kruche i trzeba je magazynować z delikatnością.

Pomiędzy tymi budynkami a halą B-102 zwalono wozy do przewożenia łopat. Wiem, że bardzo wielu ludzi zwracało już na to uwagę, pytając dlaczego ten właśnie sprzęt tak się marnuje? Nawet domniemywano, że to są pomysły racjonalizatorskie, za które ktoś (możliwe) wziął pieniądze, a teraz są one nikomu nie potrzebne.

Nie jesteśmy w stanie opisać w szczegółach całego bałaganu ponieważ trzeba by długo wymienić to co się tam znajduje. Jednak warto, aby się tym zainteresowano. Przecież aluminium to też metal kolorowy, a my w kraju kopalni tlenku glinu nie mamy, nie jesteśmy uzasadnione pretensje jeśli idzie o rudy żelaza. Wydaje się, aby można nazywać dobrymi gospodarzami tych, dla których ważny jest tylko proces starania się o zakup urządzenia i sprowadzenia go.

Nie jesteśmy także godnie pochwały marnotrawienie materiałów budowlanych. Poprzedziło z gipsem lub wapnem hydratyzowanym, rolki papy, szkło, stal zbrojeniową, pełne stężące zaprawy cementowej pojemniki, belki stropowe, płyty krawężnikowe, to również potrzebne jak i drogie materiały, o których tak wiele się teraz mówi. Jedni zatem walczą o nie a inni bezmyślnie niszczą. Gdzie logika? Gospodarka materiałowa to ciągle problem przez wiele odpowiedzialnych osób poddawany na bakier. Szczególnie można mieć uzasadnione pretensje do działu inwestycji, który winien patrzeć na to co się dzieje z ich tworzywem i nie wychodzić z błędnego założenia, że jeden pręt stalowy, jedna rura kanalizacyjna, jedna płyta lub kilka pustaków to drobiazg — obiekt i tak się wybuduje. Radziemy jednak stosować złote ludowe przysłowie zaczynające się od słów „ziarno do ziarna...”

Jeśli natomiast nie pomaga przekonywanie to sądymy, że winny zakładu znajduje skuteczny sposób, aby zniknąć z widoku najdroższe marnotrawstwo i aby był porządek wszędzie — nawet przy optykach. Bardzo nas cieszy fakt, że wielu pracowników dostrzega te ujemne zjawiska — czując się współgospodarzami wspólnego dobra.

St. Strelnik

dla produkcji

trzebienie udoskonalenia organizacji pracy kierowniczej pracy planistów, ekonomistów, rozdziałów, technologów wydziałowych — słowem tej organizacji, w którą nie musimy inwestować, bo zależy od umiejętności dysponowania przez kierowników wydziałów i działów posiadaną funkcję organizowania.

Potwierdzają to zresztą kierownicy, którzy z kolei w ocenie pracy mistrzów, starali się w sposób obiektywny wyjaśnić

mistrzowie?

przyczyny wielu jeszcze nieprawidłowości w pracy dozoru technicznego produkcji w swoim wydziale.

Charakterystyczne są na przykład wypowiedzi wymagające natychmiastowego zrewidowania przyczyn tego stanu rzeczy: „Zmniejszyć ilość odpraw z mistrzami w wydziale. Zwiększyć to limit czasu na zajęcie się sprawami pracowniczymi i jakością wytwarzania”.

Albo: „Odciążyć mistrza od nadmiaru prac biurowych”. „Doprowadzić do zlikwidowania nierzadkich przypadków obciążania mistrza współpracą w rozdzielnictwie robót, transportie części i załatwianiu formalności z kooperacji międzywydziałowej”.

Jest w tej ocenie mistrzów szereg wypowiedzi apelujących do kierowników wydziałów aby czynili starania o jeszcze lepszą organizację przygotowania materiałów, narzędzi do produkcji, usprawniali pracę rozdzielni wydziałowych.

Apel ten oczywiście w równej mierze dotyczy komórek technicznego przygotowania produkcji, służb zaopatrzenia materiałowo-technicznego, brygad transportu wewnętrznego i innych, które mają do wykonania szczególnie odpowiedzialne przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne w tym zakresie.

PAMIĘTAJ I TY SĄSIEDZIE! Tak należy chyba rozumieć intencję innych postulatów dotyczących niektórych wydziałowych kontroli technicznych i pracy technologów obsługujących wydziały.

Podnoszą one sprawę rozszerzenia

zakresu kontroli aktywnej i całkowitego wyeliminowania przypadków nieprzestrzegania dyscypliny technologicznej w produkcji.

Bezsporne są spostrzeżenia i uwagi mistrzów. Potwierdza to zresztą stanowisko dyrekcji przedsiębiorstwa w wydanych wcześniej zarządzeniach oraz wytycznych na spotkaniu z kierownikami komórek organizacyjnych zakładu.

Wzmocniony wysiłek wszystkich zainteresowanych służb technologów, pracowników działu gospodarki narzędziowej, planistów wydziałowych, działu zaopatrzenia, oddziału transportu wewnętrznego, sekcji transportu i maszyn w dziale TPR, szczególnie zaś kierownictwa wydziałów i samych mistrzów, zdecydowało o tym czy będziemy mogli pozbęd się i tych utrudnień i nieprawidłowości organizacyjno-technicznych w produkcji.

P.S. Sądze, że przed wydaniem kolejnych numerów gazety, napłyną do redakcji inne spostrzeżenia i propozycje usprawnień w pracy mistrzów. Wszystkie rzeczowe i rozsądne projekty są na wagę złota.

inż. Włodzimierz Lorenc



Foto: T. Głowacz

Od 2 kwietnia załoga WSK pracuje systemem bezusterkowym. Nowa metoda pracy, wbrew opinii niektórych pism, zmobilizowała załogę WSK do szukania nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych produkcji — to znaczy do dobrej, solidnej roboty. Na zdjęciu pierwszym: moment podpisywania porozumienia między dyrekcją a Samorządem Robotniczym dotyczącego metody dobrej roboty. Na zdjęciu drugim: fragment prezydium wiecu w wydziałach motocyklowych, obok prezentowania motocykla WSK jednej z licznych delegacji odwiedzających nasz zakład.

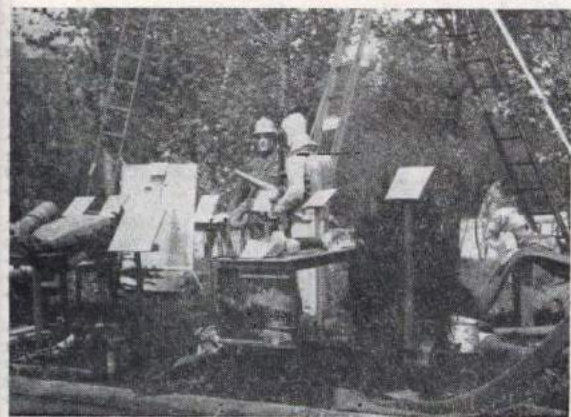
Spacerkiem po zakładzie



Wzdłuż sporego odcinka drogi wiodącej za wydziałem stolarni w kierunku magazynu, pracownicy tego wydziału, w czynie społecznym posadzili małe drzewka. Dzięki opiece pracowników, w ciągu kilku lat, wyrosły z nich duże drzewa, zdobiące tę część terenu WSK.

Jakież więc oburzenie ogarnęło pracowników, gdy zobaczyli przed kilku dniami, że na drzewkach, które kosztowały ich niemało pracy, budowniczy magazynu zamocowali rusztowania, obcinając gałęzie i wbijając w pnie grube gwóźdź. Zaalarmowani przez kierownika wydziału udaliśmy się na miejsce „zbrodni” dokonanej przez wandalów, bo inaczej nie można nazwać tak, że to co jeden robił inni marnują. To co zobaczyliśmy widne na zdjęciu. Sądze, że dalsze komentarze są już zbędne.

(mak)



Z dziedziny normalizacji

Dobrych słowników nigdy za wiele! Na polecenie Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO), specjaliści z dwudziestu czterech krajów w dziedzinie normalizacji uzgodnili wersję francuską i angielską definicji około 100 terminów dotyczących kompasów magnetycznych stosowanych w żegludze morskiej i ich pomieszczeniu.

Definicje te zostały również przetłumaczone na osiem innych języków: duński, hiszpański, holenderski, niemiecki, norweski, polski, szwedzki i włoski.

Słownik został opracowany, na zlecenie ISO, przez Komitet Techniczny ISO/TC8, odpowiedzialny za międzynarodową normalizację urządzeń morskich. Usystematyzowano go w następujący sposób: definicje teoretyczne, magnetyzm, własności magnetyczne, charakterystyczne cechy magnetyczne w związku z umieszczaniem kompasów, definicje ogólne odnoszące się do kompasów używanych w żegludze morskiej i ich części zasadniczych, próby kompasu, omyłki i sposoby ich wyrównania, lokalizacja kompasu, terminy nawigacyjne.

Wielojęzyczność tego Słownika i sposób jego opracowania ułatwia ogromnie porozumienie się na całym świecie w sprawach takich, jak: specyfikacja kompasów, unikanie pomyłek w ich wzorcowaniu, uproszczenie problemów związanych z ich obsługą, konserwacją lub naprawą.

Komitet ISO/TC8 jest jednym z 120 komitetów technicznych ISO, zajmujących się najrozmaitszymi problemami normalizacji międzynarodowej, począwszy od spożywczych produktów rolnych a kończąc na zagadnieniach fizyki nuklearnej.

W GENEWIE POWSTAJE MIĘDZYNARODOWY OŚRODEK INFORMACJI TECHNICZNEJ

Przy Międzynarodowej Organizacji Normalizacji (ISO) w Genewie powstaje Centralny Ośrodek Informacji Technicznej. Ośrodek ten, który najprawdopodobniej zacznie działać od stycznia 1971 r. będzie zbierał i rozprowadzał informację o wszystkich normach. Decyzję takiego centrum informacyjnego powziła Rada Międzynarodowej Organizacji Normalizacji pod koniec września ubiegłego roku. Wybrana Rada rozpatrzyła różne sprawy dotyczące ISO w zastępstwie Komitetów Członkowskich ISO reprezentujących w sumie 60 krajów.

Generalny Ośrodek Informacji Technicznej zbierać będzie dane dotyczące działalności normalizacyjnej nie tylko ISO, ale również i innych światowych organizacji współpracujących z ISO.

Przyjęty system indeksowania na szczeblu międzynarodowym pozwoli, w miarę rozwoju, na indeksowanie norm poszczególnych krajów w ujednolicony w sposób i włączenie ich do głównego Generalnego Indeksu Ośrodka Informacji Technicznej ISO.

System indeksowania ustalony będzie na podstawie ogólnego spisu, listy słów-kluczy noszących numer kodu, aby wyeliminować problem językowy. Dane o wszystkich dostępnych normach narodowych poszczególnych krajów i normach międzynarodowych mogą dotyczyć najrozmaitszych tematów, jak np.: aeronautyki, energii nuklearnej, górnictwa, materiałów dla przemysłu tekstylnego, produktów rolnych, strzykawek do iniekcji podskórnych, tworzyw sztucznych, itp. Normy te będą przenoszone na taśmy magnetyczne, a następnie poddawane analizie specjalistów. Takie informacje mogą być bardzo ważne dla instytucji państwowych, przemysłowych, handlowych i naukowych.

Z listów do redakcji

W dniu 15 kwietnia br. wykupiłem bilet autobusowy na godz. 16.30 do Świdnika mając bagaż (wózek dziecięcy — spacerówkę). Kasjerka oświadczyła mi, że bilet na bagaż nabędę u kierowcy autobusu. Kiedy poszedłem do kierowcy, usłyszałem: „Ja teraz jadę, ale żadnych wózków nie biorę”. Nadmieniam, że autobus podjechał na na 3 minuty przed odjazdem. Gdybym był poinformowany wcześniej przez kasjerkę, że autobus żadnych bagażu nie bierze, to udałbym się do pociągu bez żadnego rozgoryczenia.

Proszę o wyjaśnienie na ile minut przed odjazdem powinien być podstawiony autobus i czy kierowca miał prawo odmówić zabierania bagażu?

Polikarp Bieniek
Świdnik, ul. Kosynierów 5/105

Zwracamy się do redakcji z prośbą o pomoc w następującej sprawie: Jesteśmy mieszkańcami Świdnika Dużego i pracownikami WSK. Od pewnego czasu nie mamy dojścia ani dojazdu do miasta Świdnika, gdyż zamknięto nam drogę dojazdową między lotniskiem a polami uprawnymi kolonii Świdnik. Od strony szosy melgiewskiej zrobiono szlaban z belek i szyn, tak samo zrobiono za ogrodzeniem GS i składu drzewa. Zamknięto drogę, która dziesiątki lat była dostępna dla mieszkańców pobliskich okolic, a teraz nie ma nawet możliwości dostania się z dzieckiem do lekarza, do składu węglowego (aby wybrać należyne deputat), czy do GS. Nie można również korzystać z obiektów kulturalnych Świdnika. Jeśli ktoś chce prosto po pracy iść do miasta po zakupy, wraca do domu późnym wieczorem, gdyż druga droga dojazdowa prowadzi koło nadleśnictwa, około 4 kilometry dalej.

(Dokończenie na str. 4)

Z listów do redakcji

(Dokończenie ze str. 3)

Prosimy o wydrukowanie naszego listu. Chcemy się dowiedzieć, która instytucja zamknęła drogę i dlaczego? Kogo mamy prosić o otwarcie drogi?

W imieniu mieszkańców Świdnika Dużego, stałych czytelników Głosu Świdnika

Maria Trojak
Świdnik Duży
p-ta Wólka Lubelska

LOKATOR POCZEKA —

NIE MA WYBORU

W dniu 3 lipca 1969 r. wpłynęło do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Świdniku podanie z podpisami 20 lokatorów mieszkań od nr 1 do 20 z ul. Sławińskiego nr 12. W podaniu tym czytamy: „Uprzejmie prosimy o odroczenie piwnicy naszej klatki (o numerach od 1 do 20) od piwnicy następnej klatki, przez trwałe odroczenie korytarza w piwnicy.

Prośbę swą uzasadniamy tym, że istniejący stan sprzyja panowaniu się złośliwości, chuligaństwa oraz nadmiernego zanieczyszczania korytarza w piwnicy przez pijaków i nieletnich. Potwierdzeniem tego mogą być fakty dwukrotnego włamania do piwnicy mieszkańców naszej klatki, podpalenia piwnicy, ciągłego wykręcania żarówek w korytarzu piwnicznym, urządzania schadzek i melin przez nieletnich w zakamarkach piwnicznych oraz zanieczyszczania korytarza kałem i zbitymi butelkami po winie, itp.

Nadmieniamy, że wykonanie przegrodzenia umożliwiłoby dobrze niekluczy do drzwi wiodących do piwnicy przez mieszkańców naszej klatki, a przez systematyczne zamykanie drzwi wykluczy się możliwość wymienionych nieprawidłowości.

Sprawa, naszym zdaniem, jest realna, gdyż w nowo budowanych blokach piwnice są od-

dzielone wg klatek schodowych. Dlatego też prosimy o pozytywne załatwienie naszej prośby w możliwie szybkim czasie”.

Pismo podpisało 20 lokatorów.

Po upływie około jednego miesiąca (gdy nie było reakcji ze strony MZBM) jeden z lokatorów udał się do dyrektora Pietronia z interwencją w wyżej wymienionej sprawie. Dyrektor Pietroni obiecał, że w przeciągu krótkiego czasu sprawa będzie załatwiona — określając najdłuższy termin około 3 tygodni.

Za kilka dni zjawił się zainteresowany administrator z murarzami — najprawdopodobniej zobowiązany do załatwienia sprawy. Okazało się, że w wyniku niewłaściwego przydziału piwnicy jeden z mieszkańców z omawianej klatki schodowej, posiada przydzieloną piwnicę w sąsiedniej klatce, która miała być oddzielona murem. W tej sytuacji zgłosił on sprzeciw, proponując pewne przekwaterowanie w piwnicach, które umożliwiłoby funkcjonalność i wprowadzenie proponowanych zabezpieczeń. Jednak zadanie to okazało się dla administratora za trudne, toteż szybko zrezygnował i wycofał się z działania (do dnia dzisiejszego). Czas szybko leci, administracja MZBM zapominała o swych zadaniach i zobowiązaniach a lokatorzy przeklinają i cierpią. W międzyczasie było jeszcze kilka włamań do piwnicy, w sprawie których śledztwo prowadziła również milicja. Ostatnio trudno wejść na klatkę schodową wiodącą do piwnicy, gdyż klienci kiosku z piwem bardzo często usiłują, z różnym powodzeniem, urządzić sobie w tym miejscu szalet. Na domiar złego zatrudniona ostatnio dozorczyni sprząta swój rejon niedbale.

Mieszkańcy bloku

Od redakcji: oczekujemy od dyrekcji MZBM informacji o załatwieniu tej sprawy.

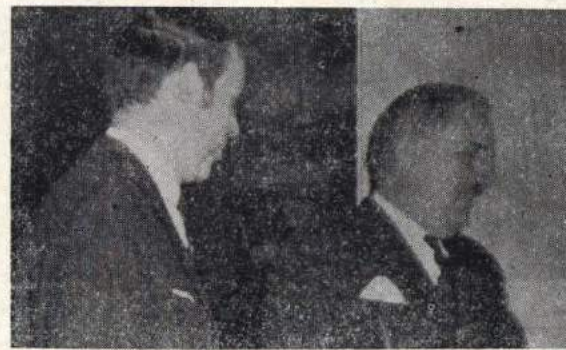
Hotele „Relaks“ i „Sesam“ wygrały pierwsze półfinały

Rozrywkowa impreza międzyhotelowa „Jak się bawić to się bawić“ przyjęła się w środowisku młodzieży hotelowej i stanowi dla niej dużą atrakcję.

13 maja do walki o puchar przewodniczącego Rady Zakładowej stanęły dwa hotele „Lotnik“ i „Relaks“ by rozegrać pierwszy półfinał. Zdecydowane zwycięstwo odniósł hotel „Relaks“, którego zawodnicy w wielu konkurencjach byli bezkonkurencyjni.

Imprezę prowadziła Jadwiga Warpas. W przerwach między konkurencjami grał zespół „Jazz Ikers“ i śpiewali soliści ZDK.

Z okazji 15-lecia Społecznego Ogniska Muzycznego gościł w Świdniku Jerzy Waldorff



Społeczne Ognisko Muzyczne, jedno z tysięcy tego typu placówek w kraju, dorobiło się w ciągu 15 lat bogatych osiągnięć. Stało się poważnym czynnikiem umuzykalniania młodzieży świdnickiej, oraz wyrobienia poczucia kultury muzycznej. Świadczy o tym fakt, że każdego roku objętych jest programem placówki około 200 osób. Równie liczy się nie tylko sama działalność dydaktyczna ale i szeroka działalność popularyzatorska i artystyczna. I tu wiele mówią fakty, jeśli się weźmie pod uwagę 300 różnorodnych koncertów zorganizowanych nie tylko w Świdniku lecz i poza granicami województwa. Wprawdzie ognisko nie jest szkołą o określonych rygorach nauczania, ale wyniki, które prezentują zespoły podczas występów pozwalają twierdzić, że poziom nauczania jest wysoki i że w Świdniku jest wiele bardzo utalentowanej młodzieży.

Z okazji piętnastu lat działalności zorganizowano cały szereg imprez, popisów uczniów ogniska, wystaw, poranków muzycznych itp. Jako pierwsze z cyklu imprez odbyło się spotkanie ze znanym krytykiem muzycznym Jerzym Waldorffem, który gościł w Świdniku na zaproszenie komitetu obchodu 15-lecia.

Pierwsze spotkanie odbyło się w sali kina, podczas którego J. Waldorff ze znaną sobie swadą mówił o polskiej muzyce. Następnie wziął udział w spotkaniu z komitetem obchodu i z młodzieżą uczęszczającą do ogniska, która w trakcie spotkania zaprezentowała kilka utworów w wykonaniu na akordeony i dwa fortepiany. Jerzy Waldorff wyraził słowa uznania młodym odtwórcom muzyki. Na zakończenie, po uzyskaniu wleku autografów, uczniowie obdarowali gościa kwiatami.

St.



Foto: REK

*Czytelnikom „Głosu Świdnika“ polecam go-
drów dla poziomu kul-
tury tego miasta*

Jerzy Waldorff
15.V.1970r.

Chronić wody-chronimy siebie i przyrodę

Już po raz czwarty w dniach 1—7 kwietnia organizowane były w Polsce doroczne obchody „Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód”.

Komitet organizacyjny obchodów „Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód”, w skład którego obok działaczy Polskiego Związku Wędkarskiego weszli: przedstawiciele Ligi Ochrony Przyrody, Państwowej Inspekcji Ochrony Wód — Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, Komisji CRZZ Ochrony Wód i Powietrza, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — jest głęboko przeświadczony o konieczności zmobilizowania opinii publicznej i czynników decydujących do jeszcze bardziej intensywnego, a tym samym skutecznego wykonywania wszystkich sił i środków nie tylko dla polepszenia kresu dalszemu zanieczyszczeniu, ale i jak najszybszego przywrócenia czystości wód ojczystych! Prowaźo a przez nas od lat walka o ochronę skromnych przecieł, a niestety nadal zanieczyszczanych zasobów wodnych w Polsce przynosi już pozytywne rezultaty.

Wzrosła bowiem niewątpliwie świadomość społeczna konieczności skutecznego rozwiązania zagadnienia wody dla społeczeństwa, oraz aktywność i wola działania czynników decydujących w tej mierze.

Wzrastają z roku na rok przeznaczone przez państwo środki materialne na ochronę wód i oczyszczanie ścieków, budowę zbiorników retencyjnych i zakładowych faworków.

Wzrasta poczucie odpowiedzialności i wysokie kwalifikacje polskich naukowców pracujących w tej dziedzinie, oraz pracowników administracji wodnej i całego aparatu służb gospodarki wodno-ściekowej w zakładach pracy, pozwalające z optymizmem patrzeć na przyszłość.

Wszystkie te inicjatywy, fakty i wysiłki niewątpliwie przyczyniły się do przyspieszenia terminów planowania i szybszego oddawania do użytku już zaplanowanych i budowanych urządzeń gospodarki wodno-ściekowej oraz prawidłowej eksploatacji istniejących oczyszczalni ścieków, a także wdrażania nowych, efektywniejszych środków i technologii produkcji oraz oczyszczania ścieków.

Mimo jednak stale wzrastających nakładów inwestycyjnych na budowę oczyszczalni ścieków, doskonałości technologii oczyszczania, coraz liczniejszej i lepiej przygotowanej kadry fachowców — na niektórych odcinkach naszych rzek i jezior, zalewów i innych zbiorników wodnych zdarzają się jeszcze wypadki wrzucania do wody trzcin, czy innych szkodliwych ścieków — niewątpliwie dowód, że za mało i widocznie nie zawsze skutecznym działają się u nas na odcinku ochrony wód przed zanieczyszczeniem!

Słynny już dziś w całym świecie apel sekretarza ONZ U Thanta o często destrukcyjnym wpływie człowieka na otaczającą go przyrodę, o zatrącaniu rzek, jezior, mórz i oceanów, naruszeniu w ogóle biologicznej równowagi na ziemi i w powietrzu — jest tylko potwierdzeniem słuszności naszych dotychczasowych inicjatyw, oraz obchodów „Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód”.

Dlatego też wszystkie nasze organizacje apelują do swoich członków i ogółu terenowych o niezwłoczne włączenie się, oraz pełne zaangażowanie w popularyzację i ochronę czystości wód, między innymi:

- wydawanie okolicznościowych gazetek ściennych, wywieszanie aktualnych gazetek i hasel;
- dostarczanie aktualnych materiałów miejscowej prasie, radio-
węzłom, kinom i telewizji;
- organizowanie odczytów, referatów, czy pogadek w zakładach pracy, instytucjach kulturalno-oświatowych, klubach, szko-
łach, uczelniach itp. dla pozyskania wszystkich, a szczególnie młodzieży dla idei ochrony wód i całej przyrody;
- b) podejmowanie bezpośrednich działań na rzecz ochrony wód, w tym:
 - dokonanie przeglądu istniejących na danym terenie urządzeń oczyszczających i technologii produkcji w kierunku poprawie-
nia gospodarki wodno-ściekowej oraz powołania w miarę po-
trzeb zakładowych Komisji Ochrony Wód;
 - wysuwanie inicjatyw organizowania specjalnych sesji rad na-
rodowych, poświęconych zagadnieniom ochrony wód;
 - docieranie z tą problematyką do działaczy FJN, instytucji
społeczno-politycznych, gospodarczych itp.
 - popularyzowanie osiągnięć i doświadczeń tych zakładów, w któ-
rych istnieją dobrze działające oczyszczalnie ścieków, działanie
na rzecz nagradzania tych pracowników, którzy ze szczególną
troską dbali o prawidłowe działanie urządzeń oczyszczających
 - c) podejmowanie czynów społecznych, zwłaszcza w dziedzinie prac,
które mogą przyczynić się do oczyszczania ścieków, jak np.:
budowy rowów cyrkulacyjnych, zabezpieczania i zagospodarowania
hałd itp.

Wszystkie podejmowane akcje winny być poparte głębokim, obywa-
tełskim stosunkiem do zagadnienia czystości wód i przyniesie w efek-
cie skutki świadczące, że tegoroczny „Międzynarodowy Tydzień C-
zystości Wód” przyczyni się do wytworzenia atmosfery poczucia
społecznej odpowiedzialności za gospodarkę wodno-ściekową szcze-
gólnie w tych zakładach, które wywierają istotny wpływ na czystość
naszych wód.

Ze wytworzy klimat, w którym nie może zdarzyć się żadne zanie-
dbanie, czy brak poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa za
niszczenie naszych zasobów wodnych.

Ze wreszcie czynny, manifestowany sercem i rozumiem udział w
obchodach „Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód” — potwierdzi
dotychczasowego społeczeństwa i uczyni żywym, realizowanym na
co dzień (zwłaszcza przez zakłady pracy, inżynierów i technologów,
działaczy NOT) — tegoroczne hasło:

CHRONIĄC WODY — CHRONIMY SIEBIE I PRZYRODĘ

Ogłoszenia

Za długi i zobowiązania męża
mojego Mariana Gęby nie od-
powiadam.

Antonina Gęba

Dyrekcji, Radzie Zakładowej
i Robotniczej WSK, kierowni-
ctwu i kolegom z wydziału 560
wyrażam serdeczne podzięko-
wanie za udzieloną pomoc i wy-
remontowanie pojazdu inwalid-
kiego.

Zdzisław Karwosiński

Uczennice?

Szły środkiem jezdni, głośno
śpiewając dwuznaczne piosenki.
Jeszcze głośniej zastanawiały się,
która z nich jest pijana i czym
się upiła. Wyszyły z budynku
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
WSK — były więc zapewne jej
uczennicami. Zachowanie dzie-
wcząt obserwowała grupa ludzi
stojąca przy kiosku MHD nr 10.
Obserwowała i odpowiednio ko-
mentowała.

Również niektórzy uczniowie
tej szkoły pozwalają sobie na
karygodne zachowanie podsta-
wiające przechodniom nogi, cmo-
kając i młaskając za przecho-
dzącymi kobietami

Szkoda, że tak właśnie zach-
wuje się młodzież szkoły, której
przeważająca większość uczniów
dba o dobrą opinię i robi wiele,
aby tę opinię w mieście ugrun-
tować.

(Ch.)



Z udziałem przedstawicieli władz zakładu i miasta, byłych żołnierzy Wojska Polskiego obecnie członków ZBoWiD odbył się w Świdniku w XXV rocznicę zwycięstwa nad faszystami hitlerowskim wiec młodzieży. Referat o okolicznościach wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego płk Jan Stojanowicz.

Foto: M. Kos



GŁOS młodych

Sztafeta Przyjaźni

Przyjaźń młodzieży krajów demokracji ludowej

W ramach obchodów XXV-lecia zwycięstwa nad faszystami niemieckim, w roku ubiegłym wystartowała z Moskwy, międzynarodowa Sztafeta Przyjaźni, wioząca ze sobą sztandar, który w maju 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej zatknęli na Reichstagu. W sztafecie wzięli udział młodzież z siedmiu krajów socjalistycznych: ZSRR, Węgier, Bułgarii, NRD, Rumunii, Czechosłowacji i Polski.

NIEPRZYPADKOWO postanowiono na młodzieży, to właśnie my, młodzi, przejęliśmy paliczkę od naszych rodziców, w walce o pokój w Europie i na świecie. Dlatego też właśnie musimy znać dokładnie historię ostatniej wojny i okrucieństwa faszyzmu na terenach wszystkich państw okupowanych. Jednym z głównych celów tej sztafety, było właśnie przypomnienie nam, miejsc poświęconych krwią ludzi w czasie II wojny światowej. W dniu 14 kwietnia br. z Warszawy wyruszyła do Budapesztu ekipa polska w składzie: kierownik — Kazimierz Kossobudzki, Szymon Arasimowicz, Zygmunt Szymonczyk, Jerzy Berejowski i Jerzy Drumlewski, w celu dalszego kontynuowania pochodu młodzieży do Berlina. Ekipie naszej towarzyszył płk Antoni Paczeński, weteran II wojny światowej, który wspólnie z I Armią Wojska Polskiego przeszedł szlak bojowy spod Lenino do Berlina.

Stolica Węgier powitała nas słoneczną pogodą a jej mieszkańcy przyjęli nas bardzo serdecznie. Zostaliśmy, tak jak i wszystkie ekipy, zakwaterowani w hotelu „Sport”, który był naszym domem aż do dnia 19 kwietnia.

Tuż też zostają nawiązane pierwsze kontakty, które w późniejszym okresie przerodzą się w więzy przyjaźni z członkami pozostałych ekip. Pierwszy dzień

la Gorgoma z WRL, gen. majora Gilina z Bułgarii, płk. Minđu Costache z Rumunii i z Polski płk. Antoniego Paczeńskiego.

Może jeszcze kilka słów o samym pomniku, u stóp którego odbył się wiec. Został on wykonany rękoma znanego węgierskiego artysty rzeźbiarza Zsigmunda Kisfaludi-Strobla. Przed-



naszego pobytu w Budapeszcie był przeznaczony na odpocznik po trudach podróży, ale już następne dni miały wypełniony program od rana do wieczora.

W dniu następnym, po krótkim przeglądzie motocykli, udaliśmy się na wiec mieszkańców Budapesztu i członków poszczególnych ekip. W tym też dniu nastąpiło uroczyste otwarcie Międzynarodowej Sztafety Przyjaźni „Sztandar Zwycięstwa”. Wiec odbył się na Górze Gellerta, u stóp Pomnika Wyzwolenia.

stawia smukłą dziewczynę, która pełnym gracji ruchem podnosi nad głowę palmową gałązkę pokoju. Przed postaciami dziewczyny żołnierza. Przez pierś przewieszony ma karabin zaś w ręku sztandar.

Po obu stronach żołnierza postacie. Jedną z nich przedstawia młodego mężczyznę z pochodnią w ręku, drugą to muskularny człowiek, depreczający siedmiogłowego smoka, któremu kolejno odcina wszystkie głowy,

Turniej Młodych Mistrzów Techniki

ZAKOŃCZYŁ się corocznie organizowany w naszym zakładzie Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Liczne projekty wynalazczych w ramach eliminacji zakładowych TMNT świadczy o wielkim zaangażowaniu młodzieży w sprawy rozwoju techniki.

Udział młodzieży, tysięcy młodych robotników, techników i inżynierów w realizacji zadań obecnej pięcioletniej jest ogromny. W najbliższych latach wchodzić będą do przemysłu dalsze, liczne rzesze młodzieży, absolwenci szkół i uczelni. Młodych ludzi należy wdrożyć do procesu pracy, wzmocnić, umiejętnie wykorzystywać ich zdolności, kwalifikacji i zamyślanie młodzieży do wszystkiego co nowoczesne, decyduje i decydować będzie o postępie w gospodarce. Znaczną rolę do spełnienia mają w tym zakresie organizacje społeczne, a zwłaszcza związki zawodowe, Naczelna Organizacja Techniczna i Związek Młodych Socjalistów. Organizacje te od szeregu lat sprawnie aktywizują zawodowo i rozwoju ruchu wynalazczości poświęcają wiele miejsca w programach działania. W oparciu o te doświadczenia Zarząd Główny ZMS i Zarząd Główny NOT, w porozumieniu z Komitetem Nauki i Techniki, Centralną Radą Związków Zawodowych i Urzędem Patentowym PRL, ogłosił „Turniej Młodych Mistrzów Techniki” dla młodzieży pracującej. Głównym celem TMNT jest dalsza popularyzacja problemów techniki wśród młodzieży oraz szersze jej zainteresowanie zagadnieniami postępu technicznego, racjonalizacji i wynalazczości pracowników.

Ważne jest także tworzenie warunków sprzyjających powszechnej inicjatywie i twórczości technicznej młodzieży, wyszukanie najbardziej uzdolnionych technicznie. Projekty wynalazcze złożone w ramach Turnieju mają dostarczyć gospodarce narodowej dodatkowych efektów ekonomicznych.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki obejmuje dwa oddzielne konkursy: KONKURS A — na „najlepszy debiut wynalazczy” — przewidziany był wyłącznie dla młodzieży, która dotychczas w ruchu wynalazczym i racjonalizatorskim nie uczestniczyła, w ramach Turnieju złożyła swój pierwszy projekt.

KONKURS B — na „najlepszy projekt wynalazczy” przewidziany był przede wszystkim dla zaawansowanych już młodych wynalazców i racjonalizatorów, którzy do Turnieju zgłosili swój najlepszy projekt do wykorzystania. Tematyka Turnieju jest dowolna. Wskazane jest jednak, aby wzięła się ona z kierunkiem rozwoju techniki w danym zakładzie pracy i uwzględniła zagadnienia poprawy jakości produkowanych wyrobów, unowocześnienia konstrukcji i technologii, doskonalenia produkcji eksportowej i antyimportowej, oszczędności surowców i materiałów, poprawy bhp.

Zastosowanie się do powyższych wskazań tematycznych było w dużej mierze brane pod uwagę przy ocenie projektów wynalazczych przez zakładową komisję kwalifikacyjną. Natomiast ogólne kryteria oceny pracy konkursowej kładą nacisk na twórczy charakter pracy wyrażający się oryginalnością, pomysłowością i samodzielnością rozwiązania. Przy ocenie projektów w obu konkursach A i B, ważne jest czy projekt nosi cechy wynalazku wzoru użytkowego czy projektu racjonalizatorskiego. W konkursie B kryterium oceny jest wielkość i rodzaj efektów techniczno-ekonomicznych uzyskanych z zastosowania projektu w macierzystej jednostce, bądź efekty z innego sposobu wykorzystania projektu oraz ogólna liczba zgłoszonych przez autora projektów w TMNT w danym roku. Kierując się ogólnymi kryteriami zakładowa komisja konkursowa opracowała szczegółowe kryteria oceny projektów w poszczególnych konkursach TMNT, które uwzględniły potrzeby i specyfikę naszego zakładu. Kierując się tymi kryteriami zakładowa komisja TMNT złożona z przedstawicieli RZ, ZMS, KTIR, SIMP na posiedzeniu w dniu 5 maja 1970 ustaliła kolejność zajętych miejsc i wysokość poszczególnych nagród.

W konkursie B na najlepszy projekt wynalazczy: I miejsce zdobył ob. MARIAN PYTKI z wydz. 540; II miejsce zdobył ob. JÓZEF TEREPORA z wydz. 200; III miejsce ob. ZBIGNIEW JĘCZEN z wydz. 500. Wydział 070.

Komisja wyróżniła ponadto szereg osób nagrodami pocieszenia. W konkursie A na „najlepszy debiut wynalazczy”: I miejsce ob. IRENA USOWSKA z wydz. TPW; II miejsce ob. STANISŁAW KLYK, STANISŁAW ZAWISŁAK z wydz. IZM; III miejsce ob. ZBIGNIEW JĘCZEN z wydz. 500.

Podobnie jak w konkursie B komisja przyznała nagrody pocieszenia. Z przeglądu prac konkursowych wynika, że debiutanci zaprezentowali wyższy poziom projektów wynalazczych, niż uczestnicy konkursu B.

Do eliminacji wojewódzkich wytypowano projekty racjonalizatorskie. Konkurs B — projekt racjonalizatorski ob. MARIANA PYTKI, efekty na sumę 41.800 zł. Konkurs A — projekt racjonalizatorski ob. IRENY USOWSKIEJ, efekty na sumę 74.800 zł. Zwracając, że nagrody za I miejsce na eliminacjach wojewódzkich wynoszą ok. 10 tys. złotych, a na eliminacjach centralnych ok. 25 tys. złotych nie mówiąc już o zadowoleniu z dalszej wykonanej pracy jaka jest niewątpliwie projekt racjonalizatorski, oczywiste staje się fakt, że w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki należy wziąć udział. Droga dla wszystkich otwarta. TMNT trwa od 1.01.1970 r. do 31.12.1970 r.

Andrzej Piotr Zmysłowski



nia, w obecności władz Budapesztu, KC Partii, KIS i gości honorowych uczestniczących w sztafecie, weteranów II wojny światowej w osobach: gen. płk. Aleksandra Rodimcewa z ZSRR, gen. por. Erżena Chlada z CSRS, gen. majora Danie-

symbol zwycięstwa nad faszystami niemieckim. Pomnik jest naprawdę imponujących rozmiarów i idealnie komponowany w panoramę „Spojrzał” po raz pierwszy na Budapeszt w 1947 roku.

(Dokończenie na str. 6)

AVIA

SPORT
I
TURYSTYKA

TKKF

Aktualności
sportowe

W Kazimierzu nad Wisłą rozegrany został III Ogólnopolski Motorowy Kwalifikacyjny (Trial). W rajdzie bezapelacyjne zwycięstwo odniósł rajdowcy Avii. I miejsce w klasyfikacji ogólnej zdobył Jan Szczerbakiewicz, II Eugeniusz Rehel, III Jan Komenda, IV Zbigniew Domina.

W klasie 125 ccm zwyciężył J. Blachut (Kraków) przed W. Dorobą (Świdnik), w klasie 175 ccm Zb. Domina (Świdnik) przed Morsorem (Kraków), a w klasie 250 ccm Jan Szczerbakiewicz przed E. Rechlem.

— o —

Na III-ligowym froncie piłkarzom względny spokój. Piłkarze wygrali w Radomsku i z Ursusem (obydwa mecze wyjazdowe) i jak dotąd zajmują bezpieczne miejsce w tabeli. Przed nimi jednak nowe poważne przeszkody, a mianowicie spotkanie ze Startem (Łódź) oraz z silnymi w tym sezonie drużynami województwa białostockiego i olsztyńskiego.

Liczmy jednak, że drużyna nasza przejdzie co najmniej połowę tych przeszkód. Cały szkopuł jednak w tym, że piłkarze Avii grają lepiej na wyjazdach, aniżeli na własnym podwórku.

— o —

Ryszard Petek, powołany został na zgrupowanie pięcielarzy polskich przed turniejem w Holandii.

— o —

Kadra koszykarek polskich trenowała na obozie zorganizowanym w Świdniku. 22 maja br. rozegrany został po raz pierwszy w naszej hali międzypaństwowy mecz w koszykówce kobiet Polska — NRD.

(k-k)

O czym mówi się
w kręgu
działaczy sportowych?

PRZED wszystkim chyba o tym jak podnieść na wyższy poziom świdnicką piłkę nożną. Sprawa ta ciągnie się już od dłuższego czasu i nie spędza snu z oczu zarówno działaczy jak i kibiców. Rodzą się najrozmaitsze koncepcje począwszy od zaangażowania nowych sił trenerskich, poprzez dalsze odmładzanie drużyny, aż do przyjmowania do zespołu nowych zawodników. Wszystkie te sprawy są na ogół stare i znane każdemu kto jest choć trochę zorientowany w świecie piłkarskim. Jak dotąd, nie znalaziono jeszcze takiego lekarstwa, które postawiłoby na nogi, mocno nadwyreżony kręgosłup naszej jedenastki. Jest jeszcze jeden mały problem, nad którym głowią się mocno działacze, i to nie od dziś.

Chodzi po prostu o to, jak rozruszać na meczach świdnicką widownię, w czasie występów piłkarzy. Utarło się już bowiem powiedzenie, że piłkarze nasi grają o wiele lepiej na wyjazdach aniżeli u siebie w domu. Jest w tym stwierdzeniu na pewno dużo prawdy. Można przytoczyć fakty i wyniki. Sami zresztą piłkarze, nie kryją tego faktu. Większość z nich twierdzi, że w Warszawie, Łodzi czy Radomsku, grają oni bez poważniejszego obciążenia i gra

im jak to się mówi „wychodzi”. W Świdniku natomiast brak im ciepłej atmosfery, widownia jest najczęściej chłodna, milcząca, bardzo często zgrzyliwa i mocno złośliwa. A przecież tak być chyba nie powinno.

Ostatecznie, czy źle, czy może trochę lepiej, bo z formą zawodników bywa różnie, nawet u Lubąńskiego, trzeba jednak na meczach naszych piłkarzy pokusić się również na samokrytykę wśród kibiców i w tym aspekcie spaśować trochę od wygórowanych żądań i wymagań w stosunku do gry naszych piłkarzy.

Są tylko ludźmi i nie zawsze wszystko się im udaje. Naszym również zdaniem nie zgrzyliwa krytyka, lecz właśnie serdeczny, zdrowy doping może im tylko pomóc.

(k)



Zaraz będzie bramka...

Foto. REK

Wieści ze spartakiady

Jak dotąd są one dosyć skąpe. Wiadomo, że poczyniono już przygotowania do turnieju piłki nożnej. W tym roku zajął się tą sprawą weteran boisk, były piłkarz Avii, obecnie działacz sportowy — **Edwin Wiczerzak**.

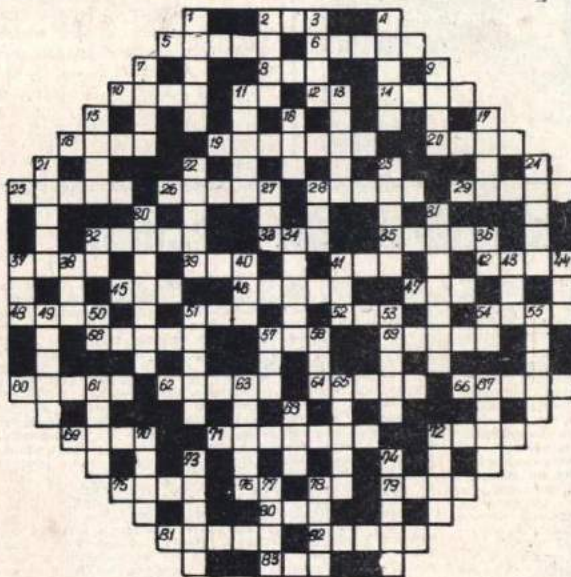
Tegoroczne rozgrywki piłkarskie w ramach spartakiady odbędą się skróconym cyklem. Rozegrane zostaną prawdopodobnie 32 spotkania, w czterech grupach.

O rozgrywkach w pozostałych dyscyplinach poza siatkówką mamy niewiele wiadomości. Warto więc aby sekretariat Ogniska TKKF zaczęli częściej odpowiadać odpowiedzialni za sport masowy w wydziałach a przede wszystkim kierownicy sekcji.

Zarząd Ogniska TKKF opracował bardziej szczegółowy i bogaty program tegorocznej spartakiady, który trzeba konsekwentnie realizować, wykorzystując sezon letni.

(k.)

KRZYŻÓWKI



PIONOWO: 1. tytuł opery, 2. jedna z muz., 3. rankiem na trawie, 4. brat Romulusa, 7. jednostka masy, 5. tytuł władcy Wenecji, 11. rzeka we Francji, 13. występuje u początkujących aktorów, 15. jeden z germańskich bogów, 16. zaimak, 17. bogini grecka, 21. muza poezji miłosnej, 22. określenie tonacji muzycznej, 23. wyspa — ojczyzna Odysseusza, 24. moje być... ocean, 27. nie traci żądla, 28. biblijny miłośnik zwierząt, 30. miasteczko słynne z bitwy Greków z Persami, 31. wyspy na Morzu Śródziemnym, 32. rzeka we Włoszech, 34. stadium przeobrażenia owada, 36. miara powierzchni, 37. ptak, 38. grubiańskie określenie głowy, 40. troszczy się, 41. wąż, 43. służa do spajania metalu, 44. ściana, 49. losso, 50. pierwiastek chemiczny, 51. postać z trylogii Sienkiewicza, 53. niosła ją księżyc, 54. litera fonetyczna, 55. zastawa, 57. okres czasu, 58. najczęściej zabieramy na biwak, 61. forteca, 63. elektroda, 65. czarne drzewo, 67. góry w Europie, 68. utwór poetycki, 70. trąba, 72. miasto w BSR, 73 barwa, 74. imię żeńskie, 77. duży pokój, 78. uprawa gruntu.

POZIOMO: 2. czarna zastawa, 3. biblijna wieża, 6. jeden z żywiołów, 8. litera fonetyczna, 10. ptak, 11. litera grecka (fonetyczna), 12. zaimak (wspak), 14. pole leżące odłogiem, 15. imię żeńskie, 19. duży dzik, 20. port w Arabii, 25. narzędzie rolnicze, 26. stolica Litewskiej SRR, 28. popularne deski, 29. łódź, 32. zbiór przepisów, 33. zbrodnia imię żeńskie (wspak), 35. niespodziewane bankructwo, 37. figura geometryczna, 39. pierwiastek chemiczny, 41. zabawa, 42. państwo w Indiach środkowych, 43. uczeń w średniowieczu, 46. kolor, 47. roślinna, 48. imię psa z powieści Sienkiewicza, 51. inaczey dusiciel, 52. budulec, 54. substancja lotna, 58. kłosek, 57. skurup, 59. postać z powieści „W pustyni i w puszczy”, 60. instrument muzyczny, 62. twierdza znana z powieści Sienkiewicza, 64. rasa psów, 66. dawna machina wojenna, 68. zwierzę żyjące pod ziemią, 71. miasto w Andaluzji, 72. odpoczywał pod nią Kochanowski, 73. rzeka w Hiszpanii, 76. krata, 78. zaimak, 79. góry w południowej Ameryce, 80. dawna miara powierzchni, 81. wzór, 82. największa wyspa na Morzu Śródziemnym, 83. tytuł oficera w dawnej Turcji.

Wyniki losowania
nagród
z poprzedniej
krzyżówki

Z udziałem przedstawicieli Rady Zakładowej i PZU odbyło się losowanie nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 7 Głosu Świdnika.

Nagrody wylosowali:

I nagroda — radio tranzystorowe — Danuła Kryczek.

II nagroda — golarka elektryczna — Adam Stanisławski.

III nagroda — wędzisko spinningowe — Jan Krasowski.

IV nagroda — torba turystyczna — Mirosława Chwalczuk.

V nagroda — torba podróżna — Józefa Płonka.

VI nagroda — torba podróżna — Adolf Borowik.

Nagrody zostały wręczone w dniu losowania.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki brzmi: „PZU prowadzi ubezpieczenia autocasco, rodzinne, życiowe, wypadkowe”.

GŁOS ŚWIDNIKA

Organ Samorządu Robotniczego

WSK — Świdnik

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELIK

red. nac. — przew. kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

z-ca przew. kolegium

MARIAN KOS

sekr. redakcji i red. techniczny

Alieja Chwalczuk, Mieczysław

Kruk, Ryszard Janik, Andrzej

Bogusz, Witold Czerniak, Jerzy

Drumlewski, Zdzisław Mazur, Ta-

deusz Brzycki, Henryk Kamiński,

Andrzej Miekiewicz

Adres redakcji: WSK — Świdnik

k. Lublina, tel. 12061, wewn. 249.

ruk. przyzakład. WSK-Świdnik.

Zam. 683 19. 05. 70 r. 1800 Z-3

Sztafeta Przyjaźni

(Dokończenie ze str. 5)

Po zakończeniu wiecei wszystkich ekipy udały się na spotkanie z młodzieżą w Zakładach Metalurgicznych „Cesphel” znanych między innymi z produkcji motocykli Panonia.

W Budapeszcie pozostajemy do 19 kwietnia, okres ten był przeznaczony na spotkania z młodzieżą i zwiedzanie miasta. Miasto bogate w zabytki, zwłaszcza stara część, Buda, urzekła niejednego z nas. Z Budapesztu 19 kwietnia w godzinach rannych sztafeta wyruszyła w drogę do Berlina.

Trasa przebiegała dosłownie przez całe Węgry, przez ośrodki przemysłowe, uzdrowiska takie jak: Balaton Fured, Kaposvar, Pecs, Siklos, Szeged Szolnok, Eger, Miskolc — w tym ostatnim pojeździśmy oficjalnie

ziemię węgierską, aby w dniu 26 kwietnia wjechać na tereny Słowacji.

W trakcie naszego pobytu na ziemiach Węgierskiej Republiki Ludowej mieliśmy bardzo dużo pożytecznych spotkań z młodzieżą zrzeszoną w organizacji KIS (odpowiednik naszego Związku Młodzieży Socjalistycznej).

Sztafeta była na Węgrzech w okresie obchodów ćwierćwiecza narodzin ludowej władzy węgierskiej i to jeszcze nadawało większą rangę naszej imprezie. Starano się nam pokazać wszystko, co naród węgierski w tym okresie zbudował. Wszędzie na trasie naszego przejazdu spotykaliśmy się z ogromną serdecznością i zainteresowaniem ludności mijanych miejscowości.

J. Drumlewski